

Ewa Narkiewicz-Niedbałec

WIZERUNEK NIEMCÓW I POLAKÓW W OCZACH UCZNIÓW MIASTA PRZYGRANICZNEGO

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie postrzeganie przez uczniów szkół ślubickich Niemców i Polaków, orzekanie o występowaniu u nich pewnych cech, które przypisuje się większości reprezentantów tych narodów.

Zagadnienie postrzegania obcych i swoich nurtuje historyków, literaturoznawców, antropologów, psychologów społecznych, etnografów i socjologów. Teoretycznych przesłanek do rozważań tego zagadnienia poszukuje się głównie w problematyce stereotypów¹ i zagadnień kontaktu społecznego², poprzez analizę kategorii swojskości i obcości³. Mimo iż od podjęcia przez Waltera Lippmana w 1922 roku po raz pierwszy zagadnień związanych ze stereotypami minęło wiele lat, stan refleksji teoretycznej nad tą problematyką nie jest zadowalający⁴. Niektórzy autorzy zgłaszają zastrzeżenia do przyjmowanych dotychczas definicji stereotypu, stawiając zarzuty nie tyle merytoryczne, co formalne⁵. Dziś znacznie częściej korzysta się z rozbudowanej definicji stereotypu Adama Schaffa, niż bardzo krótkiej definicji W. Lippmana, który ujmował stereotypy jako „obrazki w naszych głowach”. A. Schaff zaproponował, aby pod pojęciem stereotypu rozumieć sąd wartościujący (negatywny lub pozytywny), dotyczący pewnych zbiorowości ludzi — rasowych, narodowych, klasowych, politycznych, zawodowych, a także stosunków społecznych między nimi (np. stereotyp rewolucji). W dalszej części definicji Schaffa podany jest szereg warunków dotyczących stereotypu. Dotyczą one m. in. społecznego charakteru stereotypu, który jest przekazywany jednostce jako wyraz opinii społecznej przez rodzinę i środowisko w trakcie wychowania, niezależnie od doświadczenia osobistego jednostki. W

¹ A. S c h a f f, *Stereotypy a działania ludzkie*, Warszawa 1981.

² *Gość w dom. Studenci z krajów Trzeciego Świata w Polsce*, red. E. Nowicka, S. Łodziński, Warszawa 1993.

³ E. N o w i c k a, *Swojskość i obcość jako kategorie społecznej analizy*, [w:] *Swoi i obcy*, red. E. Nowicka, Warszawa 1990.

⁴ J. S c h m i d t, *Funkcje i właściwości stereotypów etnicznych*, [w:] *Wokół stereotypów Polaka i Niemca*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1991, s.5.

⁵ T. S z a r o t a, *Polak w karykaturze niemieckiej (1914-1944). Przyczynek do badań stereotypów narodowych*, [w:] *Wokół stereotypów ...*, s. 90.

ujęciu tego autora stereotyp jest całkowicie sprzeczny z faktami lub tylko częściowo z nimi zgodny, za to stwarza pozory całkowitej prawdziwości swoich treści. Jest długotrwały i oporny na zmiany⁶.

Stereotypy spełniają kilka zróżnicowanych funkcji, poczynając od identyfikacyjnej i integracyjnej, kiedy pozwalają jednostkom definiować społeczne sytuacje w kategorii „ja — moi” oraz „oni — obcy”. Spełniają funkcję obronną, gdy zostają wykorzystane w procesie przekazywania zasad i norm przyjętych w grupie oraz wykazywania ich słuszności. Pełnią również funkcję racjonalizującą (usprawiedliwiającą) przy uzasadnianiu podejmowania przez grupę takich a nie innych działań oraz funkcję poznawczą w procesie porządkowania elementów wiedzy o rzeczywistości pochodzących z przekazu słownego innych lub z własnego doświadczenia⁷. U podstaw tworzenia stereotypów wyraźnie występuje interes grupy, która stereotyp wytwarza⁸.

Badania nad stereotypami oparte na definicji zawierającej te same elementy, co przywołane wyżej, pozwoliły zweryfikować niektóre z przyjmowanych definicyjnych założeń. Barbara Wilska-Duszyńska zakwestionowała wymóg pozytywnego lub negatywnego zabarwienia stereotypu. Powołując się na stereotyp Włocha, który w oczach Polaków jest muzykalny, o ciemnej karnacji i żywym temperamencie, stwierdziła, iż stereotyp może być również neutralny emocjonalnie⁹. Zwróciła też uwagę na to, iż obserwuje się w funkcjonowaniu stereotypów dążenie jednostek do wewnętrznej ich zgodności, zgodnie z psychologicznymi teoriami zwanymi unikaniem dysonansu poznawczego (Festinger) lub dążeniem do równowagi poznawczej (Heider)¹⁰.

Inne twierdzenie dotyczące stereotypów głosi, iż to kultura podsuwa jednostce definicje sytuacji porządkujące rzeczywistość przed osobistym doświadczeniem. Interesujące uzupełnienie tego twierdzenia — na podstawie badań prowadzonych wśród studiujących w Polsce Azjatów i Afrykanów — zaproponował Jan Nawrocki. Okazuje się, że zabarwienie emocjonalne stereotypów grup A i B występujące w grupie C rzutuje na sposób modyfikacji stereotypu na temat grupy C wśród reprezentantów grup A i B. Ponieważ stereotyp Azjaty (Chińczyka) w Polsce jest pozytywny (na pierwszym miejscu wymienia się jako cechę tej nacji pracowitość), a stereotyp Afrykanina jest negatywny (podkreśla się przede wszystkim lenistwo), to pod wpływem doświadczeń i kontaktów z Polakami uwydatniły się w stereotypowym widzeniu Polaków przez Azjatów cechy pozytywne, a wśród Afrykanów — przede wszystkim negatywne¹¹. Wzajemne wyobrażenia stereotypowe pośred-

⁶ A. Schaff, *op. cit.*, s. 115, 116.

⁷ J. Schmidt, *op. cit.*, s. 7.

⁸ B. Wilska - Duszyńska, *Stereotypy etniczne*, „Studia Socjologiczne” 1971, 3, s. 114.

⁹ *Ibidem*, s. 100.

¹⁰ *Ibidem*, s. 113.

¹¹ J. Nawrocki, *Stereotyp a doświadczenie kontaktu*, [w:] *Gość w dom...*, s.205, 206.

niczą w rzeczywistych kontaktach między reprezentantami różnych grup, rzutują na ich przebieg, a w dalszej kolejności modyfikują stereotypy.

Na inny jeszcze problem funkcjonowania stereotypów zwróciła uwagę Bernadette Jonda, przywołując rezultaty badań nad stereotypami Polaków i Francuzów wśród młodzieży szkolnej z Hamburga. Wiedza młodych Niemców o geografii, historii i polityce Francji była znacznie bogatsza niż wiedza o Polsce, a wyobrażenia o Francuzach były bardziej pozytywne niż o Polakach. Autorka wyprowadza stąd następujący wniosek: „Z niedokładnością wiedzy o Polsce idą w parze uprzedzenia i stereotypy. Im mniejszy jest stan wiedzy, tym większe jest prawdopodobieństwo negatywnej oceny Polski i Polaków. Wynika z tego, że nastawienie do Polski zostaje określone w większym stopniu przez emocjonalne, a w mniejszym — przez poznawcze komponenty postaw”¹². Czy jednak tylko zasób wiedzy o sąsiadach rzutował na postrzeganie Francuzów i Polaków przez młodzież niemiecką, a wyżej przytoczony wniosek ma dostateczne przesłanki? Prawdopodobnie różnice wynikały i stąd, iż odmienne stereotypy Polaków i Francuzów funkcjonowały i funkcjonują w społeczeństwie niemieckim oraz ponieważ z innymi kręgami cywilizacyjnymi — zachodnim i wschodnim — kojarzeni są Francuzi i Polacy.

Potwierdzeniem tego domniemania mogą być wyniki badań K. S. Sodhiego i R. Bergiusa z lat pięćdziesiątych. Autorzy ci na podstawie ocen, jakich dokonywali Niemcy wobec przedstawicieli swojej nacji i reprezentantów innych narodów, wyróżnili cztery poziomy zajmowane przez ludzi różnych narodowości. Najwyższy reprezentowali Amerykanie, Anglicy i Niemcy, nieco niższy Duńczycy, Holendrzy, Francuzi. Trzecią w kolejności grupę stanowili Hiszpanie i Włosi, a najniższą Słowianie, w tym Polacy¹³.

Przywołana już wyżej B. Jonda zwróciła jeszcze uwagę na pewien aspekt metodologiczny w badaniach nad stereotypami oraz na sposób interpretacji otrzymanych wyników. Mianowicie, zmiana sytuacji społeczno-politycznej w Europie Środkowej i Wschodniej, otwarcie granic, wzrost liczby kontaktów bezpośrednich, wymagają dostosowania sposobów prowadzenia badań wyobrażeń o innych narodach do nowych okoliczności. Sama zaproponowała analizę stereotypów w kontekście empatii¹⁴. Jeśli chodzi o interpretację wyników, zdaniem B. Jondy należy wziąć pod uwagę przesunięcie akcentów w systemach wartości społeczeństw zachodnich z wydajności (*Leistung*) na wartości hedonistyczne, związane z samorealizacją (*Selbstverwirklichung*) i radością życia (*Lebensfreude*). Być może poprzez to w badaniu stereotypów Polacy, Rosjanie, Czesi będą niejako automatycznie oceniani wyżej niż dotychczas¹⁵.

¹² B. Jonda, *Empatia a stereotypy etniczne*, [w:] *Wokół stereotypów...*, s. 15.

¹³ K. S. Sodhi, R. Bergius, *Nationale Vorurteile*, Berlin 1953, [cyt. za:] B. Jonda, *opt. cit.*, s. 14.

¹⁴ B. Jonda, *opt. cit.*, s. 20, 21.

¹⁵ *Ibidem*, s. 26.

Bogusław Linette zakwestionował założenie o trwałości stereotypów i funkcjonowaniu jednego tylko stereotypu w obrębie grupy etnicznej. Jako argumentów autor użył następujących przykładów: w okresie osiemdziesięciu ostatnich lat w Polsce stereotyp Japończyka zmieniał się przynajmniej trzykrotnie. W latach wojny rosyjsko-japońskiej (1904-1905) Japończyk był postacią pozytywną, gdyż „bił cara”, w okresie drugiej wojny światowej oceniany był zdecydowanie negatywnie, jako sprzymierzeniec faszystowskich Niemiec. Dziś imponujący rozwój gospodarczy Japonii spowodował wytworzenie się jeszcze innego stereotypu Japończyka — człowieka sukcesu gospodarczego, pracowitego i zorganizowanego¹⁶. Zdaniem tego autora, w Polsce współczesnej funkcjonuje kilka różnych stereotypów Niemca, w zależności od wieku i miejsca zamieszkania nosicieli tych wyobrażeń¹⁷.

Czy jednak kategoria stereotypu jest najlepszą do rozważań nad sposobami postrzegania reprezentantów innych grup etnicznych czy narodowościowych? W związku ze zbyt wąskim zakresem pojęcia „stereotyp” i jego negatywnym najczęściej zabarwieniem Ewa Nowicka zaproponowała przeniesienie funkcjonujące od dłuższego czasu w literaturze amerykańskiej pojęcie obrazu etnicznego (*ethnic image*) i zastosować je do analiz problemów związanych z widzeniem obcych. Pojęcie to odnosi się do szerokiego zespołu przekonań i wyobrażeń jednej grupy etnicznej, narodowej, rasowej na temat innej grupy. Wyobrażenia te mogą odnosić się do owej grupy jako całości lub do wyodrębnionych z niej podgrup¹⁸. Podobną propozycję prowadzenia analiz złożył nieco wcześniej Tadeusz Szarota, z tym że zaproponował jako kategorię pojęciową wizerunek. „Wizerunek (obraz) to moim zdaniem uogólniająca ocena (sąd, opinia) na temat określonej grupy narodowej lub etnicznej, zawierająca w sobie obok elementów tradycyjnego stereotypu także konstatacje wynikłe z własnych obserwacji i doświadczeń”¹⁹.

Zagadnienia sposobu widzenia przedstawicieli innych zbiorowości są szczególnie interesujące w przypadku występowania bezpośrednich styczności między reprezentantami obcych wobec siebie grup. Dzieje się tak na przykład w sytuacji długotrwałego pobytu za granicą, przy okazji podjęcia pracy lub studiów poza swoim krajem lub bezpośredniego sąsiedztwa dwóch narodów, jak ma to miejsce w miastach i na terenach przygranicznych. Bezpośrednie obcowanie z inną grupą etniczną pozwala na zdobycie doświadczeń mogących mieć istotne znaczenie dla wytworzenia własnych wizerunków (obrazów) obcych. Problematyka zarówno postrzegania innych w sytuacji pracy w ich ojczyźnie²⁰, jak i studiów za granicą²¹, jako problem

¹⁶ B. Linette, *Etnologiczne badania nad stereotypem Niemca*, [w:] *Wokół stereotypów...*, s. 176, 177.

¹⁷ *Ibidem*, s. 179.

¹⁸ *Gość w dom...*, s. 34, 35.

¹⁹ T. Szarota, *op. cit.*, s. 91.

²⁰ W. Kozek, *Doświadczenie a stereotypy etniczne. Niemcy w opinii Polaków pracujących na obszarze państw niemieckich w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Bliscy i dalecy*,

badawczy została podjęta i dostarczyła wielu interesujących ustaleń. Badania prowadzone w Słubicach i Frankfurcie, których fragment zostanie zaprezentowany w dalszej części artykułu, dostarczają informacji o sposobie postrzegania „obcych” w sytuacji bezpośredniego sąsiedztwa. Mieszkańcy miast przygranicznych na co dzień doświadczają kontaktów z „nie-swoimi”, a dzięki temu obszar „obcości” zostaje zmniejszony i „oswojony”. Mogą to być kontakty bardzo powierzchowne, polegające tylko na mijaniu się na ulicy, jednak obecność przedstawicieli innej narodowości z pewnością funkcjonuje w świadomości mieszkańców terenów przygranicznych. Posługując się typologią elementów rzeczywistości społecznej U. Bronfenbrennera, można stwierdzić, iż w przypadku młodzieży miast przygranicznych Polski i Niemiec w obrębie jej egzosystemu występują zarówno elementy polskie, jak niemieckie. Egzosystem obejmuje bowiem formalne i nieformalne struktury społeczne działające w środowisku lokalnym, takie jak: więzi sąsiedzkie, mass media, instytucje administracji lokalnej, regionalnej, rządowej, system dystrybucji dóbr i usług, komunikację i transport. Nie bez znaczenia dla procesu socjalizacji pozostaje fakt, iż na terenie przygranicznym stykają się ze sobą dwa makrosystemy: odmienne wzory kulturowe, różniące się między sobą systemy polityczne, społeczne, edukacyjne²².

W wielowątkowych badaniach przeprowadzonych wśród uczniów ze Słubic wykorzystaliśmy jako technikę badań ankietę audytoryjną, w której prosiliśmy m. in. o określenie, w jakim stopniu przysługują Niemcom i Polakom cechy związane głównie z możliwością współpracy, nawiązania obustronnych stosunków: otwartość, uprzejmość, gotowość do udzielania pomocy, wykazywanie inicjatywy. Wśród cech tych można wskazać właściwości trojakiemu rodzajowi: 1) uznawane powszechnie za pozytywne, 2) uznawane za negatywne, 3) bez zabarwienia emocjonalnego. Przypisywanie tych cech Niemcom i Polakom przez słubickich uczniów prezentuje poniższe zestawienie.

	Niemcy			Polacy	
	Tak	Nie		Tak	Nie
Cechy pozytywne:					
są pomocni		43%	57%	66%	34%
są otwarci	44%	56%	62%	38%	
z inicjatywą		56%	44%	65%	35%
Cechy negatywne:					
są nieuczynni		42%	58%	40%	60%
są pyskaci	54%	46%	56%	44%	
Cechy neutralne:					
są beztroscy		59%	41%	52%	48%
są ludźmi jak wszyscy inni		83%	17%	94%	6%

red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 1992; G. Gę s i c k a, *ZSRR w oczach pracowników z Polski*, [w:] *Bliscy i dalecy...*

²¹ *Gość w dom...*

²² U. B r o n f e n b r e n n e r, *Toward an Experimental Ecology of Human Development*, „*American Psychologist*” 1977, 32.

Na podstawie analizy powyższych danych można stwierdzić, iż polscy uczniowie częściej przypisują cechy pozytywne, takie jak bycie pomocnym, otwartym, przejawiającym inicjatywę, swoim rodakom (62-66%) niż sąsiadom zza Odry (43-56%). Częściej też (o około 10%) wyrażali opinie, iż to Polacy są ludźmi jak wszyscy inni, nieco rzadziej, że dotyczy to również Niemców. Dodać należy, iż częstotliwość tych opinii jest bardzo wysoka, bo sięgająca 80-90% badanych.

Nie ma istotnych różnic w dostrzeganiu, i to zarówno u „swoich”, jak i „obcych” cech negatywnych. Za nieuczynnych uznało i Niemców i Polaków 40-42% ślubickiej młodzieży, a za „pyskatych” 54-56%. Nieco częściej przypisywali natomiast polscy uczniowie Niemcom beztroskę i życie „na luzie” (59% : 53%), jednak żadna z tych różnic nie jest istotna statystycznie.

Przejdźmy do omówienia źródeł różnicowań wyżej przywoływanych opinii o Niemcach i Polakach. Cechą, która w największym stopniu różnicuje opinie ślubickiej młodzieży o Niemcach, są oceny szkolne będące wskaźnikiem kompetencji umysłowych, i w nieco mniejszym stopniu płeć. Uzyskiwanie wyższych ocen z języka polskiego i matematyki sprzyja dostrzeganiu u Niemców gotowości do udzielania pomocy i uczynności z ich strony. Wśród uczniów dostatecznych przeważają opinie, że Niemcy nie są otwarci i uprzejmi (62%). Uczniowie uzyskujący słabe oceny są pod względem opinii w tej sprawie podobni do uczniów otrzymujących dobre i bardzo dobre oceny z języka polskiego (52%). Inna różnica polega na tym, że uczniowie słabi przejawiają większą skłonność do udzielania odpowiedzi zdecydowanych i to zarówno wybierając odpowiedź twierdzącą (13,6 : 7,0 : 5,5), jak i przeczącą (25,0 : 13,2 : 9,0). Jednak odpowiedzi „nie” za każdym razem przeważają nad odpowiedziami „tak”.

W dostrzeganiu u Niemców takiej cechy, jak bycie „pyskatym”, uczniowie słabi (uzyskujący oceny niedostateczne i mierne) wyraźnie odróżniają się od dwóch pozostałych kategorii — uczniów dostatecznych oraz dobrych i bardzo dobrych. Uczniowie słabi pytani o tę cechę podzielili się na cztery niemal równoliczne podgrupy, prezentujące opinie od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”. Większość uczniów dostatecznych (ok. 70%) oraz dobrych i bardzo dobrych (ok. 80%) prezentowało poglądy umiarkowane, odpowiadając „raczej tak” lub „raczej nie”. Rozpatrując opinię w tej samej kwestii dychotomicznie można zauważyć, iż najrzadziej przypisywali Niemcom bycie „pyskatymi” uczniowie słabi, najczęściej dostateczni (47,1 : 56,3 : 53,3).

Im lepsze oceny z języka polskiego uzyskują uczniowie, tym częściej wyrażają opinie, iż Niemcy żyją beztrosko i „na luzie”. Dotyczy to zwłaszcza poglądów wyrażanych mniej stanowczo, przez odpowiedź „raczej tak” (34,5 : 48,1 : 55,5). Równocześnie, im lepsze oceny, tym rzadziej uczniowie stanowczo zaprzeczają temu pogładowi (29,9 : 11,2 : 4,3). Podobne zależności występują w przypadku opinii, iż Niemcy wykazują wiele inicjatywy. Częściej

wypowiadają ją uczniowie uzyskujący lepsze oceny zarówno z języka polskiego, jak i z matematyki.

Ciekawa prawidłowość wystąpiła w przypadku poglądu wskazującego na brak uprzedzeń wobec Niemców. Pełne przekonanie o tym, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni, wyraziła prawie połowa badanych uczniów, niezależnie od uzyskiwanych ocen z języka polskiego (47,7 : 49,0 : 48,8). Natomiast przy dychotomicznym przedstawieniu poglądu w tej sprawie można dostrzec, że im wyższe oceny z języka polskiego uzyskują badani, tym bardziej powszechne jest wśród nich przekonanie o tym, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni (67,0 : 85,2 : 87,1).

Dziewczęta częściej przypisują Niemcom uwzględnione w badaniu cechy, niezależnie od tego, czy są to cechy pozytywne czy negatywne. Największe różnice dotyczą przeświadczenia, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni oraz że żyją oni beztrosko i „na luzie”. Widać także, iż chłopcy częściej prezentują poglądy bardziej zdecydowane, dziewczęta wypowiadają się mniej stanowczo.

Można dostrzec jedną tylko prawidłowość empiryczną (na poziomie $p < 0,02$) wyznaczoną przez wiek badanych: im starsi uczniowie, tym słabsze przeświadczenie o tym, iż Niemcy są otwarci i przyjaźni (łączny odsetek odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” 50,7 : 46,0 : 37,6 : 41,1).

Analiza wariancyjna ujawniła wpływ takich zmiennych, jak płeć, wiek, oceny z języka polskiego, w mniejszym stopniu status socjalny, w odniesieniu do opinii, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni oraz iż żyją beztrosko i „na luzie”. Najbardziej wyraźne różnice dotyczą wspólnego wpływu wieku i ocen z języka polskiego. Stwierdzona zależność polega na tym, że im lepsze oceny z języka polskiego i wyższy wiek badanych, tym częściej wyrażana jest przez uczniów opinia, iż Niemcy żyją beztrosko i „na luzie”. Analiza wariancji nie wskazuje na inne zróżnicowanie dostrzegania u Niemców pozostałych uwzględnionych w badaniu cech.

Dotychczasowe badania nad stereotypami ujawniły odmienny sposób widzenia „obcych” przez osoby mające bezpośrednie kontakty z nimi oraz inny wśród tych, którzy takich kontaktów nigdy nie mieli. Z analizy danych z pierwszego etapu badań słuwickich wynikało, iż bezpośrednio częste i bardzo częste kontakty z Niemcami miało około 10-14% tamtejszych nastolatków. Mniej więcej tyle samo utrzymywało kontakty sporadyczne²³. Jest to więc dość pokaźny odsetek młodzieży mającej osobiste doświadczenia kontaktu z Niemcami. Warto przyjrzeć się więc, czy fakt utrzymywania kontaktów z rodziną i znajomymi z Niemiec (niezależnie od stopnia intensywności) rzutuje na sposób widzenia najbliższych sąsiadów zza Odry. W drugim etapie badań prawie 1/3 badanych uczniów informowała o utrzymywaniu kontaktów z przyjaciółmi rodziców, 1/4 z własnymi przyjaciółmi, 1/5 z rodziną w Niem-

²³ E. Narkiewicz - Niedbalec, *Kontakty uczniów słuwickich z mieszkańcami i instytucjami Frankfurtu nad Odrą*, "Rocznik Lubuski" 1993, XVIII, *Polacy - Niemcy. Idea dobrego sąsiedztwa*, red. K. Bartkiewicz.

czech. Niewielu, bo niecałe 15% miało kontakty z uczniami z zaprzyjaźnionej szkoły.

Dane z tabeli 1 prezentują odsetki tych, którzy pozytywnie odpowiedzieli na pytania o przysługiwanie uwzględnionych w badaniu cech Niemcom. Z zestawienia tego wynika, iż uczniowie mający bezpośrednie kontakty z Niemcami częściej przypisują im cechy pozytywne (gotowość do udzielania pomocy, otwartość), rzadziej natomiast cechy negatywne, takie jak bycie „pyskatym”. Nie wszystkie te różnice są istotne statystycznie, występują jednak wyraźne regularności empiryczne. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną prawidłowość: jeżeli kontakty mają charakter towarzyski (znajomi, krewni), to utrzymujący takie kontakty równie często jak nie mający bliższych kontaktów z sąsiadami zza Odry — dostrzegają u Niemców przejawianie inicjatywy. Jeżeli natomiast płaszczyzna kontaktów jest bardziej oficjalna, to uczniowie, którzy je utrzymywali, częściej dostrzegają u Niemców wykazywanie inicjatywy (64,2 : 54,7%). Niewątpliwie więc własne doświadczenie i możliwość poznania „obcych” owocuje częstszym dostrzeganiem u nich cech pozytywnych i rzadszym przypisywaniem im cech negatywnych.

Jakie cechy różnicują postrzeganie rodaków przez polskich uczniów? Przy uwzględnieniu ocen szkolnych i czterowartościowej skali odpowiedzi statystycznie istotne zróżnicowania wystąpiły w przypadku pięciu (na siedem) uwzględnionych w badaniu cech. Tak jak przy postrzeganiu najbliższych sąsiadów, w postrzeganiu „swoich” uczniowie uzyskujący słabe oceny mają większą skłonność do wypowiedzania ocen zdecydowanych, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Ich widzenie świata wydaje się bardziej jednowymiarowe. Im wyższe oceny z języka polskiego uzyskują uczniowie tym częściej odzwierciedlają poglądy poprzez wypowiedzi mniej zdecydowane. Jeśli natomiast uwzględni się odpowiedzi zdychotomizowane (łącząc odpowiedzi „zdecydowanie tak” z „raczej tak” oraz „raczej nie” ze „zdecydowanie nie”), to zróżnicowanie poglądów wśród uczniów słabych, dostatecznych, dobrych i bardzo dobrych nie występuje.

Tego samego typu zróżnicowania, choć w mniejszym stopniu, występują przy uwzględnieniu płci badanych. Częściej chłopcy niż dziewczęta mają skłonność do bardziej jednoznacznych, zdecydowanych wypowiedzi. Przy zdychotomizowaniu odpowiedzi na twierdzące i przeczące brak jest wyraźnych różnic w przypisywaniu Polakom uwzględnionych w badaniu cech przez reprezentantów obu płci.

Analiza wariancyjna wskazuje na różnicujący wpływ głównie płci, w mniejszym stopniu wieku, w przypisywaniu Polakom zarówno cech pozytywnych, jak i negatywnych. Brak czynności częściej dostrzegają u rodaków chłopcy niż dziewczęta (różnica istotna statystycznie na poziomie 0,008), natomiast bycie „pyskatym”, kłótliwym częściej dostrzegają u Polaków dziewczęta niż chłopcy (różnica istotna na poziomie 0,007). Przeświadczenie o

istnieniu tych cech narasta wraz z wiekiem: im starsi uczniowie, tym więcej spośród nich uważa, iż Polacy są „pyskaci” (różnica istotna na poziomie 0,005).

Trwałość czy zmiana opinii ? Analiza panelowa

Analiza panelowa ma zastosowanie do badania zjawisk dynamicznych, ulegających przekształceniom, zwłaszcza gdy interesuje nas kierunek ewentualnych zmian²⁴. Może ona dotyczyć postaw, poglądów, preferencji wyborczych²⁵. Czy poglądy młodzieży szkolnej dotyczące postrzegania Niemców mogły ulec zmianie w ciągu jednego roku dzielącego pierwszy i drugi etap badań, czy dystans czasowy nie jest zbyt mały? Analiza danych z 1992 i 1993 roku wskazuje, iż opinia młodzieży o naszych zachodnich sąsiadach w niewielkim tylko stopniu uległa zmianie. W większości przypadków zmiana ta polegała na wzroście odsetka osób przypisujących Niemcom cechy pozytywne, takie jak gotowość do udzielania pomocy, otwartość i przyjazne nastawienie. W nieznacznym stopniu zmalał odsetek młodzieży przypisującej Niemcom przejawianie inicjatywy oraz wyrażającej opinię, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni. Różnice te nie przekraczają jednak 3-4% i pokazują jedynie trend występujący wśród kohort młodzieży.

Analiza panelowa pozwala prześledzić trwałość lub zmianę, odnosząc się do poszczególnych badanych, a nie tylko zbiorowości. Przeprowadziłam ją w dwóch wariantach, rozpatrując opinie młodzieży raz zgodnie ze sposobem ich badania, jako cechę czterowartościową, drugi raz dokonując dychotomizacji. Dane dla obu wariantów zawiera tabela 2.

Przy uwzględnieniu czterech kategorii odpowiedzi młodzieży, dotyczących postrzegania Niemców, zmiany dominują nad trwałością opinii (ok. 60% : 40%). Przy zdychotomizowaniu (tj. połączeniu odpowiedzi „zdecydowanie tak” z „raczej tak” i odpowiedzi „zdecydowanie nie” z „raczej nie”) proporcje zostają odwrócone. Trwałością przekonań charakteryzuje się wówczas około 55-63% młodzieży, a zmiany nastawienia dotyczą około 45-37% badanych uczniów. Z pewnością uzyskalibyśmy jeszcze inne rozkłady odpowiedzi, gdyby w kwestionariuszu uwzględniona została odpowiedź „nie mam zdania”.

²⁴ A. Sułek, *Metody analizy socjologicznej*, Warszawa 1986; *Metoda panelu. Różne aplikacje*, red. E. Hajduk, Zielona Góra 1993.

²⁵ R. Mayntz, K. Holm, P. Hübner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa 1985, s. 171.

T. 1

*Postrzeganie Niemców przez uczniów utrzymujących
i nie utrzymujących z nimi kontaktów*

Postrzeganie Niemców	Kontakty z Niemcami							
	z rodziną		z przyjaciółmi rodziców		z własnymi przyjaciółmi		z uczniami niemieckiej szkoły	
	istnieją	nie istnieją	istnieją	nie istnieją	istnieją	nie istnieją	istnieją	nie istnieją
Chętnie udzielają pomocy	52.5	40.8	49.3	40.8	54.0	39.9	58.1	40.8
Nie są uczynni	39.0	43.2	40.2	42.7	37.8	43.4	34.9	43.5
Są otwarci	51.7	41.4	44.5	44.0	52.7	40.8	54.6	42.0
Są pyskaci	50.4	55.5	51.8	54.8	48.0	56.2	45.3	55.7
Są beztroscy i na luzie	55.5	60.6	52.7	62.7	56.5	60.7	58.8	59.7
Wykazują dużo inicjatywy	55.5	56.5	56.1	56.1	54.5	56.8	64.2	54.7
	117	460	188	394	145	426	86	495

T. 2.

*Zmiana i trwałość w postrzeganiu Niemców.
Wyniki analiz panelowych*

Postrzeganie Niemców	Skala czterwartościowa				Skala dwuwartościowa			
	trwałość		zmiana		trwałość		zmiana	
	+	-	+	-	+	-	+	-
Chętnie udzielają pomocy	15.3	28.0	27.4	29.2	17.7	42.2	16.8	23.3
Nie są uczynni	17.1	22.7	33.6	26.5	22.7	31.3	25.4	20.6
Są otwarci	14.4	30.6	22.1	32.9	19.1	44.1	12.6	24.1
Są pyskaci	23.2	17.9	31.8	27.1	37.1	21.8	21.2	20.0
Są beztroscy i na luzie	26.8	12.2	32.7	28.3	39.6	16.1	22.0	22.3
Wykazują dużo inicjatywy	30.0	11.8	33.3	24.8	36.1	17.9	26.4	19.7
Są ludźmi jak wszyscy inni	40.5	2.6	32.3	24.6	74.2	4.7	11.1	10.0

- + - trwałość przekonania pozytywnego
 - - trwałość przekonania negatywnego
 + → - zmiana przekonania z pozytywnego na negatywne
 - → + zmiana przekonania z negatywnego na pozytywne

Interesowało mnie również, jakie nastawienia są bardziej stabilne, związane z pozytywnym czy negatywnym typem przekonań dotyczących Niemców. Niezależnie od tego, czy zmienna była traktowana jako cztero- czy dwuwartościowa, większa była trwałość przekonań negatywnych niż pozytywnych. Na przykład przy uwzględnieniu czterech możliwych odpowiedzi, dwukrotnie opinie, iż Niemcy niechętnie udzielają pomocy, wyraziło

28,0% badanych, natomiast przeciwnego zdania — również dwukrotnie — było 15,3% młodzieży. Przy zdychotomizowaniu odpowiedzi rozpiętość jest jeszcze większa, (trwałością przekonania negatywnego charakteryzowało się 42% badanych, a pozytywnego 18%).

W odniesieniu do cech, wobec których trudno ustalić jednoznacznie kierunek zabarwienia emocjonalnego (są beztroscy, żyją „na luzie”), trwałe przekonania, iż Niemcy cechy te posiadają, dominują (27-30%) nad przekonaniem, iż cechy te im nie przysługują (ok. 12%).

Warto jeszcze przyjrzeć się rozkładowi ustosunkowań wobec opinii, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni. Przy dychotomicznie rozpatrywanej opinii aż 74% młodzieży charakteryzuje się trwałością takiego przeświadczenia. Niecałe 5% badanych dwukrotnie zaprzeczyło temu pogładowi. Po około 10% zmieniło swoje nastawienie z pozytywnego na negatywne lub odwrotnie.

Biorąc pod uwagę wszystkie odpowiedzi, jakie mieli do wyboru badani, można powiedzieć, iż zdecydowanie zgodziło się z poglądem, iż Niemcy to ludzie jak wszyscy inni, 40% badanych, zdecydowanie zaprzeczyło temu niecałe 3%, zmieniło zapatrywanie z pozytywnego ku negatywnemu 32%, a w odwrotnym kierunku 25% młodzieży.

Co wynika z przedstawionych analiz?

1) Trwałość przekonań dotyczących postrzegania obcych wiąże się z emocjonalnym zabarwieniem. Bardziej stabilne są opinie zabarwione negatywnie. Warto więc i ten element wiedzy o stereotypach i wizerunkach obcych włączyć do ich pełnej charakterystyki.

2) Sposób prezentacji materiału (dychotomicznie i wielowartościowo) wyznacza proporcje osób charakteryzujących się trwałością i zmianą przekonań. Przy zdychotomizacji trwałość jest większa niż zmiana.

3) Trwałe przeświadczenie, iż Niemcy są ludźmi jak wszyscy inni, jest reprezentowane przez najliczniejszą podgrupę badanej młodzieży. W zależności od sposobu prezentacji danych panelowych dotyczy ono 40% lub 74% uczniów ze Słubic.

4) Nieco częściej przypisują młodzi Polacy cechy pozytywne swoim rodakom niż Niemcom. W przypisywaniu jednym i drugim cech negatywnych nie ma natomiast różnic. W świadomości dominującej części młodzieży utrwalone jest przeświadczenie, iż zarówno Polacy, jak i Niemcy to ludzie jak wszyscy inni.

Ewa Narkiewicz-Niedbaelec

DAS BILD DER DEUTSCHEN UND POLEN IN AUGEN DER SCHÜLER EINER GRENZSTADT

Der Artikel präsentiert Ergebnisse von zwei Untersuchungsetappen über Wahrnehmung der Deutschen und Polen durch Jugendliche. Die zu untersuchenden Schüler sollten bestimmen, in welchem Maße den Vertretern beider Nationen die Fragebogen genannten Merkmale entsprechen: positive, negative und neutrale. Positive Merkmale, wie z. B. Hilfsbereitschaft, Offenheit und Unternehmungslust schrieben die Probanden öfter eigenen Landsleuten zu (62-66%) als den Nachbarn von jenseits der Oder (43-56%). Bisshen mehr Schüler vertraten den Standpunkt, daß Polen sich von anderen Menschen nicht unterscheiden und akzeptierten diese Meinung auch in Bezug auf Deutsche (entsprechend 94% und 83%) Es gibt dagegen keinen Unterschied in der Wahrnehmung von negativen Merkmalen bei „Einheimischen“ und „Fremden“, diese wurden Polen und Deutschen zu je 40% der Probanden zugemessen.

Die bei der Untersuchung berücksichtigten Merkmale, die die Weise der Wahrnehmung der Deutschen differenzieren konnten, waren: Geschlecht, Alter, Noten in der Schule, wie auch Aufrechterhalten oder nicht von Kontakten mit Verwandten oder Bekannten aus Deutschland. Das Aufrechterhalten von solchen Kontakten befestigt die Überzeugung, daß Deutschen positive Merkmale zustehen, schwächt dagegen die Überzeugung von ihren negativen Merkmalen ab.

Über 300 der zu untersuchenden Schüler gab zweimal (1992 und 1993) die Antwort betreffs des im Artikel besprochenen Problems, was die Durchführung der Panelanalyse ermöglichte. Die Betrachtungsweise des Merkmals (dichotomisch oder mit Berücksichtigung der vier Arten von Antworten von „entschieden ja“, über „eher ja“ und „vielmehr nein“ bis „entschieden nein“) bestimmt ein anderes Verhältnis von Menschen mit stabilen und labilen Ansichten über „Fremde“. Unter Berücksichtigung der vier Kategorien von Antworten überrangen die Änderungen die labilen Meinungen (60% : 40%). Bei der Dichtomie werden die Verhältnisse umgekehrt. Abgesehen davon, ob das zu untersuchende Merkmal als vier- oder zweiwertig analysiert wurde, größer ist die Stabilität bei negativen als positiven Meinungen.